

Dariusz Wędzina

Edukacyjne walory materialnego dziedzictwa kulturowego

Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy 2, 15-24

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edukacyjne walory materialnego dziedzictwa kulturowego

ABSTRAKT

Proces alienacji składników dziedzictwa kulturowego jest złożony i wynika z różnorodnych czynników, jak chociażby wydarzeń politycznych i społecznych czy też upływu czasu. Jedną z podstawowych przyczyn tego zjawiska jest niski poziom wykształcenia społeczeństwa. Drogą do wprowadzenia trwałych zmian w świadomości społecznej względem należytej ochrony dziedzictwa kulturowego wydaje się być wzmocnienie roli edukacji na rzecz dziedzictwa kulturowego. W programach pedagogicznych widoczne jest akcentowanie wychowawczych aspektów rozpoznanego regionalnego – czyli najbliższego uczniowi – dziedzictwa kulturowego. Dziś zgadzamy się, że skuteczna ochrona tego, co najbliższe, wymaga edukacji. Mechanizmy ochrony dziedzictwa własnego regionu należy rozpocząć od zmian w świadomości jego mieszkańców. Związki człowieka z dziedzictwem własnego regionu są wartością podstawową; uświadomienie ich pomaga ukształtować i wzmocnić w nich poczucie własnej tożsamości.

Świadomość potrzeby zachowania dziedzictwa kulturowego powinna być kształcona w procesie wielorakich działań edukacyjnych, nakierowanych także na poznanie i respektowanie obowiązujących w tym względzie aktów prawnych.

Poszanowanie własnego dziedzictwa może być jedną z głównych dróg w kierunku tolerancji kulturowej, poszanowania innych – często odmiennych – kultur. Świat dziś jest wielokulturowym tygłem, gdzie przenikają się procesy globalizacji z nacjonalistycznymi.

Równoległe w polskim piśmiennictwie pedagogicznym coraz mocniej akcentowana rolę dziedzictwa kulturowego jako nośnika idei i zachowań, katalizatora międzygeneracyjnego i międzykulturowego.

Edukacja regionalna a dziedzictwo kulturowe w regionie¹

Historia XX wieku miała dla naszego kraju katastrofalne konsekwencje, zarówno społeczne, jak i kulturowe. Zniszczenia wojenne i ambiwalentny stosunek do substancji zabytkowej

¹ W tekście niniejszym skupiłem swoją uwagę głównie na walorach edukacyjnych dziedzictwa kulturalnego, rozumianego w myśl *Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego* jako zabytki materialne – o czym szerzej w treści artykułu. Dla pełniejszego obrazu zakresu problemu warto zaznaczyć, że ta sama konwencja ustala definicję dziedzictwa naturalnego. W kontekście programowania i realizacji edukacji regionalnej należy jeszcze pamiętać o zdefiniowaniu w październiku 2003 roku na 32. sesji Konferencji Generalnej Organizacji UNESCO „dziedzictwa niematerialnego”. Zgodnie z przyjętą wówczas *Konwencją dotyczącą ochrony światowego dziedzictwa niematerialnego* – mimo sprzecznych poglądów na sprawę – uznano, że za owo „dziedzictwo niemate-

w okresie powojennym przyniosły ogromne straty w tej materii². Mimo to do dziś zachowały się na terenie naszego kraju blisko 64 tysiące obiektów zabytkowych³. Są to dzieła sztuki o wartości szczególnie ważnej zarówno dla tożsamości regionalnej, jak i w skali całego kraju. Wiele z nich to zabytki (pojedyncze lub w zespołach) o wyjątkowej klasie i wartości, także dla dziedzictwa światowego. Znalazło to potwierdzenie we wpisaniu 11 (na 13 w ogóle) polskich obiektów kultury materialnej na *Listę światowego dziedzictwa kultury i natury UNESCO*. Najzasobniejszym w zabytki sztuki regionem w Polsce jest Dolny Śląsk. Mimo powojennej dewastacji (co też staram się jako Ślązak podkreślać przy każdej okazji) zachowało się tu i tak najwięcej w skali kraju dóbr kultury o europejskim wymiarze artystycznym. Samych zabytków architektury, zgodnie z ewidencją Ośrodka Dokumentacji Zabytków, jest tu blisko 5,5 tysiąca [12]. Niestety w następstwie zmian granic po II wojnie światowej także oblicze narodowościowe i kulturowe Dolnego Śląska uległo drastycznym zmianom. Obecnych – „nowych” Ślązaków charakteryzuje (niestety) niska więź z ich „małą ojczyzną”. Co ważniejsze – kultury, tradycji i dziedzictwa śląskiego nie tylko nie znają (co ma przyczynę w powojennej oficjalnej polityce władz PRL), lecz także nie bardzo chcą poznać, nie mówiąc już o zrozumieniu i poszanowaniu. Nałożyło się na to poczucie tymczasowości u pierwszego pokolenia nowych mieszkańców Śląska. Owa tymczasowość (utrzymująca się atmosfera rychłego powrotu do porządku przedjałtańskiego) przyniosła w konsekwencji kilkadziesiąt lat ogólnego braku zainteresowania „nową” ziemią i jej niepowtarzalnym – często unikatowym – dziedzictwem [26].

Proces alienacji składników dziedzictwa kulturowego nie jest jedynie skutkiem wydarzeń politycznych i społecznych, nie wynika też jedynie z upływu czasu. Jedną z podstawowych przyczyn tego zjawiska tkwi w niskim poziomie wykształcenia społeczeństwa. Dlatego też wzmocnienie roli edukacji na rzecz dziedzictwa może być drogą do wprowadzenia trwałych zmian w świadomości społecznej względem należytej ochrony dziedzictwa kulturowego. Jed-

rialne” uznać można za element niematerialny zawarty w zabytku dziedzictwa materialnego (np. architekturze sakralnej towarzyszy obrzęd i symbolika; budowle i pomniki zawierają często elementy legend czy lokalnych baśni; jarmarki, odpusty, pielgrzymki stanowią dopełnienie historii wielu miast i wsi – podobnie jak dziedziny i zajęcia rzemieślnicze). Moim zdaniem umiędzynarodowienie materialnego i niematerialnego oraz naturalnego dziedzictwa ludzkości stanowi jedno z podstawowych wyzwań dla specjalistów wielu dziedzin – w tym autorów programów edukacji regionalnej, por. [2],[3], [4], [5], [6],[21].

² Pomijając – z racji tematu niniejszego opracowania – czynniki społeczne, warto pamiętać, że Polscy specjaliści mimo tych niejednoznaczności dokonali finansowej oceny strat odniesionych przez polską kulturę. Bezpośrednio po zakończeniu wojny Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów wyliczyło straty w zasobie kulturalnym na 721 mln 464 tys. przedwojennych złotych. Osobno wyliczono straty zbiorów bibliotecznych na ok. 310 mln przedwojennych złotych. Obliczenia te były niewątpliwie niedoszacowane. Ich autorzy przyjęli mianowicie, że tuż po wojnie dzieła sztuki zdrożały mniej więcej dwukrotnie w stosunku do cen przedwojennych, co było założeniem ostrożnym, by nie powiedzieć nader skromnym. W bilansie nie uwzględniono poza tym dóbr pochodzących z XIX wieku ani ogromnych strat sztuki sakralnej w kościołach wszystkich wyznań. Straty polskie wyniosły zatem wedle ostrożnych powojennych wyliczeń łącznie 1 mld 31 mln 464 przedwojenne złote, co stanowi około 200 mln przedwojennych dolarów. Po przeliczeniu tej kwoty na dolary dzisiejsze okazuje się, że polskie straty wojenne w sferze dóbr kultury wynoszą około 20 mld dol. [10, s. 8].

³ Warto pamiętać, że wiele wyjątkowej wartości i urody obiektów architektonicznych do dziś nie otrzymało statusu zabytku chronionego prawem – dotyczy to głównie obiektów pochodzących z wieku XIX i XX.

nocześnie podnosi się wychowawcze aspekty dziedzictwa kulturalnego – rozpoznanego, w pełni zrozumianego, docenionego i traktowanego emocjonalnie [25].

Dziś zgadzamy się, że skuteczna ochrona tego, co najbliższe, wymaga edukacji. Mechanizmy ochrony dziedzictwa własnego regionu należy rozpocząć od zmian w świadomości jego mieszkańców. Związki człowieka z dziedzictwem własnego regionu są wartością podstawową; uświadomienie ich pomaga kształtować i wzmocnić w nich poczucie własnej tożsamości. Związki te, budowane już od wczesnego dzieciństwa, pozwalają kształtować poczucie własnej tożsamości. Co więcej, rozbudzenie emocjonalnych więzi, związku z dziedzictwem regionu, poznanie jego autentycznej wartości – często wyjątkowości – pozwala jednocześnie budzić potrzebę ochrony tego dziedzictwa. W dzisiejszej szkole tendencjami tymi zajmuje się edukacja regionalna. W dyskusji o edukacji regionalnej warto nie tylko podejmować próby zdefiniowania tego pojęcia, ale także odnieść się do miejsca edukacji regionalnej w państwie należącym do Zjednoczonej Europy. „Edukacja nie ma bowiem służyć transmisji jednej, arbitralnie wybranej kultury, lecz stanowić zaplecze poznawcze i emocjonalne postawy człowieka – obywatela Świata, mającego równocześnie poczucie identyfikacji z danym kręgiem kulturowym. Zakłada istnienie i przenikanie się wielu kultur nie tylko w regionie pogranicza, ale i w całym obecnym świecie” [10]. W tym kontekście edukacja regionalna powinna wyposażać młodego człowieka w szeroki zasób wiedzy o najbliższym otoczeniu, dostarczyć mu zasadniczych informacji dotyczących szeroko pojętej problematyki ekologicznej, gospodarczej, społecznej, politycznej, historycznej i kulturalnej środowiska, w którym żyje i mieszka uczeń ze swoją rodziną. Realizowana w sposób zaplanowany i przemyślany spełnić może niezwykle istotną rolę w kształtowaniu lokalnego patriotyzmu, poczucia tożsamości z wartościami własnego dziedzictwa, równocześnie kreując prospołeczne postawy i pobudzając zachowania obywatelskie.

Niezwykle istotne wydaje się tu zdefiniowanie pojęcia „historii lokalnej” i „regionalnej”. Po raz pierwszy na gruncie polskim definicję pojęcia „regionalizmu” w nauczaniu historii wprowadziła E. Maleczyńska. W jej ujęciu regionalizm to stałe i systematyczne uwzględnianie w ramach kursu historii polskiej – historii dzielnicy kraju i miejscowości, w której dana szkoła się znajduje, i to w stopniu bardziej szczegółowym niż historii innych dzielnic i miejscowości [14]. W sensie historycznym region jest obszarem, który został ukształtowany w wyniku charakterystycznych dla niego dziejów, często związanych z typem zorganizowania (księstwo, państwo feudalne). Regiony wyróżnia się też ze względu na właściwy im kanon wartości, szczególne potrzeby oraz możliwości ich zaspokajania, a przede wszystkim przeszłość historyczną.

Świadomość potrzeby zachowania dziedzictwa kulturowego powinna być kształcona w procesie wielorakich działań edukacyjnych, bowiem przynoszą one szybkie efekty jedynie wówczas, gdy skierowane są do dzieci w wieku szkolnym.

Edukacja regionalna, by spełniała swoje zadania, by w przyszłości wykształceni, dorośli Polacy dbali o bezpieczeństwo dziedzictwa kulturowego swego kraju, powinna obejmować:

- wiedzę o lokalnym środowisku przyrodniczym,
- wiedzę z zakresu geografii lokalnej i regionalnej (ze szczególnym uwzględnieniem topografii lokalnej),
- wiedzę z zakresu historii lokalnej i regionalnej,
- wiedzę o strukturze społecznej i gospodarczej własnej miejscowości, gminy, powiatu, regionu (charakterystyka demograficzno-ekonomiczna społeczności lokalnej i regionalnej),
- wiedzę o tradycyjnej kulturze lokalnej i regionalnej (materialnej, społecznej i duchowej),
- wiedzę o kulturze językowej regionu (gwara i jej odmiany, dialekty),

– wiedzę o twórczości artystycznej i nieprofesjonalnej oraz instytucjach kultury w regionie [16].

Uwzględnienie takiego zakresu kształcenia umożliwia wyposażenie ucznia w szeroki zasób wiedzy o „małej ojczyźnie”. Pozwala także na realizację edukacji regionalnej na niemal wszystkich zajęciach edukacyjnych: w kształceniu zintegrowanym, w toku nauczania przedmiotów i bloków przedmiotowych, na zajęciach pozalekcyjnych czy pozaszkolnych.

Zrozumiane wartości „własnego”, szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego, tego najbliższego jednostce i grupie, mają szansę stać się filarami (oczywiście wśród rozeznaczonych innych) edukacji i wychowania. Wartości te jednak muszą być niezwykle świadomie i konsekwentnie, ale bez nachalnego dydaktyzmu i – co w skutkach jeszcze gorsze – dyletanctwa podawcy, wykorzystywane w edukacji szkolnej. Dziedzictwo kulturowe – zwłaszcza to najbliższe, czyli materialne – jest przecież nośnikiem wielorakich wartości, nieodzownych dla rozwoju i tożsamości człowieka. W tym miejscu warto przywołać cele ministerialne włączania do działań dydaktyczno-wychowawczych treści dotyczących regionalnego dziedzictwa kulturowego. Cele te, zdefiniowane w „Biblioteczce Reformy”, uszczegółowione zostały następująco: po pierwsze, wyposażenie ucznia w zasób podstawowej wiedzy o własnym regionie, ponieważ wiedza ta jest podstawą akceptacji rodzimego dziedzictwa kulturowego. Po drugie, wydobycie w całym procesie edukacji i wychowania wielorakich wartości tkwiących we własnym regionie, ponieważ wszystkie składniki pojęcia „region” są nośnikami wartości. Po trzecie, przygotowanie ucznia do **identyfikacji z tymi wartościami**, bez narzucania czegokolwiek na siłę – jako propozycję systemu wartości, na podstawie której człowiek może kształtować własną hierarchię wartości. Po czwarte wreszcie, kształtowanie tzw. tożsamości pluralistycznej, której istota polega na poznaniu siebie i własnego zakorzenienia w najbliższym sobie terytorium (regionie), społeczności, kulturze, a poprzez to poznanie umiejętność trafniejszego odczytywania i interpretowania zachowań innych z poszanowaniem ich odmienności [15].

Poszanowanie własnego dziedzictwa może być jedną z głównych dróg w kierunku tolerancji kulturowej, poszanowania innych – często odmiennych – kultur. Świat dziś jest wielokulturowym tygłem, gdzie przenikają się procesy globalizacji z nacjonalistycznymi. Oba zjawiska w swych skrajnych formach są niekorzystne. Dlatego też autor w pełni podziela stwierdzenie, że „Jednym z obszarów, który bezsprzecznie może łączyć ludzi ponad podziałami, jest kultura. Ona [...] nie tylko tak silnie przesądza o naszej tożsamości, ale także pozwala na odnalezienie swego miejsca w wielokulturowym tyglu współczesnego świata.[...] Tożsamość kulturowa kształtowana w szkolnych programach wychowania przez sztukę ma szansę nas wyróżnić i uchronić przed niebezpieczeństwami, jakie niosą ze sobą tendencje globalistyczne. W tej mierze rola edukacji jest nie do przecenienia, zwłaszcza w obrębie kształtowania świadomych postaw wobec dziedzictwa lokalnego, narodowego i światowego” [23].

Edukacyjne walory materialnego dziedzictwa kulturowego

Rolę powszechnej obecności sztuki w życiu codziennym i w szkole zaczęto podnosić w Europie w XIX wieku – głównie w obszarze niemieckiego ruchu estetyczno-pedagogicznego wywodzącego się ze szkoły hamburskiej Alfreda Lichtwarka i ruchu estetycznego, reprezentowanego przez Johna Ruskina i Williama Morrisa⁴. Te wczesne koncepcje wzmacniania

⁴ W roku 1888 Lichtwark zorganizował kurs oglądania dzieł sztuki. Data ta stanowi umowny

roli edukacji przez sztukę znalazły też wyraz w polskim piśmiennictwie. Propagatorami idei społecznego i socjalnego odrodzenia przez sztukę byli na przełomie stuleci K. Bicz, M. Opałek i A. Gawiński [1], [19], [7]. O powszechności idei wychowania przez sztukę możemy mówić od momentu wydania rozprawy H. Reada w 1943 roku [21]. Od tego momentu powszechnie akceptuje się rolę dzieła sztuki w procesach wychowawczych. Prawdziwe, niepopolite dzieło sztuki ma do zakomunikowania coś osobliwego i oryginalnego, dlatego w dziedzinie wychowania estetycznego nie co innego jak doskonale i wartościowe dzieła sztuki są podstawowymi partnerami procesu wychowania – pisał pod wpływem przemysleń B. Suchodolskiego i własnych badań S. Szuman [24], [32]. Autor ten obdarzał sztukę niezwykłymi walorami wychowawczymi, twierdząc wprost, że „w wychowaniu przez sztukę [...] wysuwa się na plan pierwszy nie wychowawca, lecz [...] dzieło sztuki «we własnej osobie»” [24]. Polscy badacze: I. Wojnar, M. Gołaszewska, B. Suchodolski w swych pracach podejmowali rozważania o sztuce w rozmaitych kontekstach – społecznym, poznawczym, osobowym i wychowawczym właśnie [27], [29], [8], [32]. Warto w tym miejscu przywołać ważny głos B. Nawroczyńskiego, który już w roku 1947 wyznaczył sztuce podwójną moc wychowawczą, najszerszej zajmując się kontekstem spotkania człowiek – sztuka [17]. Podsumowaniem badań nad wychowaniem przez sztukę (muzykę, plastykę, literaturę, film) była praca pod redakcją I. Wojnar i W. Pielasińskiej z 1990 roku [30]. W polskiej myśli pedagogicznej do dziś najmocniej wybrzmiewa koncepcja wychowania przez sztukę (w kontekście teorii wartości i teorii kultury) zaproponowana w 1982 roku przez B. Suchodolskiego. Autor przedstawił 5 zasad edukacji kulturalnej. Pośród nich pojawiają się postulaty akceptacji ludzkiej wspólnoty oraz poszukiwania w dialogu kultur wartości powszechnych i trwałych. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły też włączenie do teorii wychowania przez sztukę (czy też – jak określano zamiennie – wychowania kulturowego lub wychowania estetycznego) zapisów i idei deklaracji programowej Światowej Dekady Kultury proklamowanej przez UNESCO w 1988 roku. W zapisach deklaracji mocno akcentowana była sytuacja sztuki w kontekście wartości i dialogu kultur. Wreszcie w 1992 roku w Genewie, na ważnym spotkaniu zorganizowanym przez UNESCO i Międzynarodowe Biuro Wychowania, przyjęty został dokument określający intencje edukacji kulturalnej. Za podstawowe wyzwania uznano w nim:

- edukację estetyczną i artystyczną,
- wprowadzenie do wiedzy umożliwiającej ocenę dziedzictwa kulturalnego,
- zaangażowanie w procesy upowszechniania kultury,
- uwrażliwienie na równoważną godność kultur,
- kształcenie do wartości moralnych i obywatelskich,
- przygotowanie do umiejętności krytycznego korzystania z mass mediów,
- kształcenie interkulturalne.

Wdrażając do polskiej literatury pedagogicznej zapisy dokumentu, I. Wojnar w swej pracy z 2000 roku podkreśla, iż tak rozumiana edukacja estetyczna jest czynnikiem zarówno

początek ruchu „wychowania przez sztukę”. Już w 1896 roku powstał Związek Nauczycieli dla Pielęgowania Estetycznej Kultury. Najważniejsze zasługi w rozwoju tej drogi wychowawczej miała organizacja założona w 1902 roku Die Kunst im Leben des Kinder, której celem podstawowym było upowszechnianie kultury plastycznej. Na gruncie pedagogiki niemieckiej wprowadzono po raz pierwszy do szkół powszechnych nauczanie muzyki i rysunku, a począwszy od prac E. Webera coraz głośniejszy domagano się, aby sztukę zbliżyć do wychowania. Ruch Ruskina i Morrisa tchnął w teorie dotyczące wychowania (i edukacji zawodowej) troskę o estetykę najbliższego otoczenia. Por. [27].

wzmacniania tożsamości kulturowej, jak i kształtowania postaw ekstrawertycznych, zdolności dialogu z innymi poprzez zrozumienie i poszanowanie odmienności. Autorka – za autorami dokumentu – dostrzega tendencję światową w edukacji polegającą na wzmocnieniu znaczenia wychowawczej roli sztuki o nowy termin, który wówczas się pojawił: „edukacja wielokulturowa”, rozumiana jako wychowanie przez sztukę w kontekście kulturowych różnic zglobalizowanego świata [28], [31].

Aby skutkiem edukacji była troska o dziedzictwo kulturowe, wiedza o regionie musi być ukazywana w kontekście wartości narodowych, państwowych i ogólnoludzkich, tak by uczeń postrzegał powiązania kultury rodzimej z kulturą narodową i globalną oraz by zdawał sobie sprawę z uczestnictwa w złożonej hierarchii wspólnot: rodzinnej, lokalnej, regionalnej, narodowej, europejskiej i światowej. Jest to niezbędny warunek do poruszania się w świecie kultury współczesnej, pozwalający na właściwe odczytywanie jej znaczeń i roli.

Polskie unormowania prawne w sposób mocny i wyraźny wskazują miejsce dziedzictwa kulturowego w kształtowaniu i wzmacnianiu więzi narodowych i państwowych. W preambule do Konstytucji RP czytamy: „...my, Naród Polski [...] wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku...”. Kolejne zapisy w tym dokumencie stanowiącym podstawowy element tożsamości narodowej jeszcze bardziej jednoznacznie wskazują zadania Narodu względem spuścizny kulturowej. W art. 5 czytamy: „Rzeczpospolita Polska strzeże dziedzictwa narodowego”, a w art. 6, że stwarza Ona „...warunki do upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, **będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju**”. Tyle akt podstawowy. Jeszcze więcej miejsca moralnej, historycznej i prawnej konieczności ochrony dziedzictwa kulturowego poświęcono w ustawie o ochronie dóbr kultury, gdzie czytamy m.in.: w art. 1: „Dobra kultury są bogactwem narodowym i powinny być chronione przez wszystkich obywateli”. I dalej w art. 3: „Celem ochrony dóbr kultury jest ich zachowanie, należyte utrzymanie oraz społecznie celowe wykorzystanie i udostępnienie dla celów naukowych, dydaktycznych i wychowawczych tak, aby służyły nauce oraz popularyzacji wiedzy i sztuki, stanowiły trwałe element rozwoju kultury i były czynnym składnikiem życia współczesnego społeczeństwa”. Już w roku powoływania do życia ustawy widziano edukacyjny walor obiektów zabytkowych. Art. 70 mówi: „Dla należytego utrzymania i zachowania zabytków oraz upowszechnienia ich wartości wychowawczych i dydaktycznych ustanawia się społeczną opiekę nad zabytkami **jako wyraz troski społeczeństwa o pamiątki przeszłości, które przetrwały do naszych czasów oraz powinny być zachowane i przekazane przyszłym pokoleniom** [podkreślenie autora]”. Warto też pamiętać o międzynarodowych zobowiązaniach Polski – zwłaszcza tych, gdzie integralnie łączą się zobowiązania względem ochrony dziedzictwa i edukacji poprzez – czy też na rzecz – dziedzictwa kulturalnego. Głównym dokumentem jest tu *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO*, przyjęta 16 listopada 1972 roku na Konferencji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury w Paryżu w dniu 16 listopada 1972 r. Konwencja weszła w życie w 1975 roku, a Polska ratyfikowała ją w 1976 roku.

Równoległe w polskim piśmiennictwie pedagogicznym coraz mocniej akcentowano rolę dziedzictwa kulturowego jako nośnika idei i zachowań, katalizatora międzygeneracyjnego i międzykulturowego. W definicji dziedzictwa kulturowego, zawartej w *Encyklopedii XXI wieku* podkreśla się konieczność wzmocnionych działań edukacyjnych chroniących dziedzictwo kul-

turowe nie tylko w wymiarze jego materialnej wartości (czy niepowtarzalności), ale jako wyraźnego czynnika kształtującego postawy wobec dokonań własnej i innych społeczności [18]. Świadomemu skodyfikowaniu edukacja i wychowanie regionalne uległy w 1995 roku. Od tego momentu edukacja regionalna (co wskazane zostało w pierwszej części artykułu) traktowana jest jako kluczowy element w rozwoju postaw poszanowania dziedzictwa kulturowego. Jest drogą do poznania własnej kultury i dziedzictwa historycznego oraz kształtowania postaw otwartych, nakierowanych na zrozumienie i integrację międzykulturową.

J. Torowska stwierdza, że „edukacja regionalna to podstawowy fundament, na którym można budować edukację na rzecz dziedzictwa światowego” [25]. Autorka niniejszych słów właśnie w rozwijaniu wiedzy na temat światowego dziedzictwa kulturowego, odnalezieniu w nim konotacji dla dziedzictwa własnego regionu, upatruje możliwości rozbudzenia emocjonalnego stosunku do własnego, regionalnego dziedzictwa. Edukacja na rzecz dziedzictwa światowego zakłada nie tylko poszerzenie wiedzy z zakresu historii cywilizacji, sztuki czy kultury. Pełni „nieprzecenialny” czynnik wychowawczy – daje informacje o światowym znaczeniu obiektów kultury, informuje, o ile uboższa byłaby światowa spuścizna bez któregoś z obiektów np. na *Liście światowego dziedzictwa*. Wskazuje, jak nieetyczna w skali tej spuścizny jest świadoma dewastacja czy niszczenie obiektów dziedzictwa kulturowego, pokazuje wreszcie wartość odmienności, unikatowości lokalnej kultury materialnej. Doskonałym przykładem ilustrującym konieczność stałego podnoszenia wiedzy z zakresu historii kultury może być historia wpisu na *Listę drewnianych kościołów Małopolskich*. Sami mieszkańcy miejscowości, w których znajdowały się kościoły, wielokrotnie wyrażali zdziwienie faktem, że „ich” drewniane kościółki dostały takiego zaszczytu – zwłaszcza biorąc pod uwagę szacowne sąsiedztwo na *Liście*. Jak to się więc stało, że kościoły te okazały się dla spuścizny światowej cenniejsze niż np. katedra czy ratusz we Wrocławiu? Otóż już znajomość kryteriów warunkujących wpis na *Listę UNESCO* daje odpowiedź na to pytanie – a także wskazuje, co trzeba wiedzieć, aby nie zniszczyć (z głupoty lub niewiedzy) czegoś wyjątkowego. Podstawowym wymogiem jest tu **autentyzm** projektu, materiału, fachowości wykonania, otoczenia. Poza tym obiekt powinien:

- stanowić wybitne dzieło twórczego geniuszu człowieka;
- ilustrować znaczące oddziaływanie wartości w dawnej epoce lub w ramach danego kręgu kulturowego w zakresie rozwoju sztuki;
- wnosić unikalne lub co najmniej wyjątkowe świadectwo tradycji kulturowej bądź cywilizacji, żywej lub umarłej;
- stanowić wybitny przykład rodzaju budowli bądź zespołu architektonicznego lub technicznego, który ilustruje znaczący etap w historii ludzkości;
- stanowić wybitny przykład tradycyjnego sposobu osiedlania się lub zagospodarowania terenu reprezentatywny dla danej kultury (lub kultur), zwłaszcza w przypadku kiedy miejsce narażone jest na wpływ nieodwracalnych zmian;
- łączyć się w sposób bezpośredni lub namacalny z wydarzeniami lub tradycjami żywymi, z ideami, wierzeniami, z dziełami artystycznymi lub literackimi mającymi szczególnie powszechne znaczenie [11].

Czy zapisy te nie stanowią gotowego fundamentu do budowy lokalnych – autorskich programów edukacji regionalnej – dziedzictwo kulturowe w regionie?

Oczywiście kwestie ochrony dziedzictwa kulturowego reguluje szereg aktów prawnych, które jednak – zdaniem autora niniejszych słów – właśnie w wyniku zbyt słabych emocjonalnych więzi między mieszkańcami Polski a jej materialnym dziedzictwem kulturowym –

respektowane są (nazwijmy to delikatnie) z daleko idącą swobodą. Rozwój wiedzy o własnym regionie i jego kulturze może budować i wzmacniać w adresatach procesu poczucie tożsamości regionalnej i narodowej.

SUMMARY

Educational Assets of the Material Cultural Heritage

The alienation process of the cultural heritage components is complex and results from various factors for instance political and social events or even the passage of time. One of the basic reasons for this phenomenon is low level of the society's education. Reinforcement of the education's role in favour of the cultural heritage appears to be the way to introduce durable changes in social consciousness with respect to appropriate protection of the cultural heritage. It is visible in teaching programmes emphasising the educational aspects of the recognised regional – i.e. closest to the student – cultural heritage. We agree today that effective protection of what is the closest requires education. It is necessary to begin mechanisms of heritage protection of the own region with changes in its residents' consciousness. Relationships of the person to the heritage of their own region constitute the basic value, becoming aware of which helps to establish and strengthen the feeling of their own identity.

Consciousness of the need for preservation of the cultural heritage should be raised in the process of multiple educational actions also relating to cognition and respecting binding legal acts.

The respect for own heritage is likely to be one of the main ways towards the culture's tolerance, the respect to other people – often different – cultures. Today the world is the multicultural pot where the globalization processes interfere with the nationalistic ones.

At the same time the part of the cultural heritage was being emphasised more strongly in the Polish pedagogical writing as the carrier of the idea and behaviours, the inter-generation and cross-cultural catalyst.

Wybrana literatura:

- [1] Bicz K., *Spoleczne posłannictwo sztuki*, „Dodatek Miesięczny” 1901, t. 1.
- [2] *Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe*, Warszawa 1995.
- [3] *Edukacja regionalna*, red. naukowa A. W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Warszawa 2006.
- [4] *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*, pod red. S. Bednarka, Wrocław 1999.
- [5] *Edukacja regionalna*, pod red. M. Kubista, Katowice 1995.
- [6] *Edukacja regionalna*, pod red. J. Angiel, Warszawa 2001.
- [7] Gawiński A., *Dziecko w obliczu sztuki*, „Nowe Tory” 1908, t. 9.

- [8] Gołaszewska M., *Zagadnienie rozumienia dzieła sztuki* [w:] „Studia Estetyczne” 1964, t. 1.
- [9] Kalicki W., *Czy oddamy Bibliotekę Pruską?*, „Gazeta Wyborcza” 12 października 2001r.
- [10] Komorowska H., *Nowe tendencje w pracach programowych Rady Europy*, „Języki Obce w Szkole” 1991, nr 2.
- [11] Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego uchwalona 16 listopada 1972 r. (Dz. U. z 1976 r. nr 32, poz.190, załącznik).
- [12] Kruczek Z., *Polska geografia atrakcji turystycznych*, Kraków 2002.
- [13] *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej*, praca zbiorowa pod red. A. Sajdaka, Kraków 2005.
- [14] Małczyńska E., *Regionalizm w nauczaniu historii*, „Wiadomości Dydaktyczno-Historyczne”, Lwów 1933.
- [15] *Ministerstwo Edukacji Narodowej o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*, red. W. Książka, „Biblioteczka Reformy” nr 24, Warszawa 2000.
- [16] Nawrocki T., Szczepański M.S.x, *„Ludzie bez ojczyzny prywatnej” i edukacja regionalna*, „Polonistyka” 1998, nr 5.
- [17] Nawroczyński B., *Życie duchowe*, Kraków 1947.
- [18] Nikitorowicz J., *Dziedzictwo kulturowe* [w:] *Encyklopedia XXI wieku*, t. 1 Warszawa 2003.
- [19] Opałek M., *Dziecko a sztuka*, „Szkola” 1908, nr 33.
- [20] Petrykowski P., *Edukacja regionalna – problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003.
- [21] Read H., *Education through Art*, London 1943.
- [22] *Regionalizm polski u progu XXI wieku*, pod red. S. Bednarka, S. Słowika, A. Kociszewskiego, A.J. Omelaniuka, Wrocław 1994.
- [23] Sajdak A., *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej – wprowadzenie* [w:] *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej*, praca zbiorowa pod red. A. Sajdaka, Kraków 2005.
- [24] Szuman S., *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1969.
- [25] Torowska J., *Rola edukacji na rzecz dziedzictwa światowego w tworzeniu edukacyjnej wspólnoty*, [w:] *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej*, praca zbiorowa pod red. A. Sajdaka, Kraków 2005.
- [26] Wędzina D., *Walory krajoznawcze dóbr kultury na przykładzie Dolnego Śląska. Zagrożenia dla krajobrazu kulturowego ziemi śląskiej* [w:] *Krajoznawstwo na Dolnym Śląsku*, pod red. J. Wyrzykowskiego i R. Błachy, Legnica 2004.
- [27] Wojnar I., *Estetyka i wychowanie*, Warszawa 1964.
- [28] Wojnar I., *Humanistyczne intencje wychowania*, Warszawa 2000.
- [29] Wojnar I., *Perspektywy wychowawcze sztuki*, Warszawa 1966.
- [30] *Wychowanie estetyczne młodego pokolenia. Polska koncepcja i doświadczenia*, pod red. I. Wojnar i W. Pielasińskiej, Warszawa 1990.

Dariusz Wędzina

- [31] Zalewska-Pawlak M., *Wychowanie estetyczne. Skansen czy perspektywa europejskiej edukacji kulturalnej* [w:] *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej*, praca zbiorowa pod red. A. Sajdak, Kraków 2005.
- [32] *Zarys pedagogiki*, praca zbiorowa pod red. B. Suchodolskiego, Warszawa 1966.